

EWA SYMONIDES

Ministerstwo Środowiska

Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa

e-mail: Ewa.Symonides@mos.gov.pl

Zakład Ekologii Roślin i Ochrony Przyrody

Instytut Botaniki, Uniwersytet Warszawski

Al. Ujazdowskie 4, 00-478 Warszawa

NAUKA W PARKACH NARODOWYCH

WSTĘP

Nie bez kozery parki narodowe zyskały miano „żywego laboratorium”. Bogactwo gatunków i biocenoz, harmonia ekosystemów i krajobrazów, w dużym stopniu naturalnych lub nieznacznie przekształconych przez człowieka, zwłaszcza zaś możliwość śledzenia złożonych interakcji międzygatunkowych i przebiegu spontanicznych procesów przyrodniczych na obszarach ochrony ścisłej, lub też reakcji systemów ekologicznych na różne zabiegi z zakresu ich aktywnej ochrony, czynią to laboratorium niezwykle atrakcyjnym warsztatem pracy ekologów, taksonomów, biogeografów, geologów, geomorfologów, paleobiologów, gleboznawców, hydrologów, bioklimatologów i pewnie jeszcze wielu innych specjalistów, zajmujących się – najogólniej biorąc – środowiskiem przyrodniczym. Atrakcyjność parków, jako miejsca badań naukowych, zwiększa fakt oddalenia ich „wnętrza” od terenów silnie zurbanizowanych oraz możliwość korzystania z wprowadzonej skromnej, ale niezmiennie ułatwiającej pracę terenowe, pomocy oferowanej przez dyrektora i pracowników. Służebną

rolę parku narodowego w stosunku do nauki eksponuje wręcz jego definicja, w myśl której „park narodowy obejmuje obszar chroniony, wyróżniający się szczególnymi wartościami naukowymi,” (art. 14. pkt. 1 ustawy o ochronie przyrody).

Konferencja naukowa zorganizowana dla uczczenia 80. lecia Białowieskiego Parku Narodowego i Roku Puszczy Białowieskiej, skłania do refleksji nad wzajemnymi relacjami między parkiem a nauką czy też między ludźmi prowadzącymi badania naukowe a tymi, którym powierzono pieczę nad skarbami naszej przyrody. Warto zastanowić się nie tylko nad tym, czy owe „żywe laboratoria” są odpowiednio wykorzystywane przez ludzi nauki, ale też nad tym, czy należy je udostępniać naukowcom bez żadnych ograniczeń oraz jaki typ badań winno się w nich preferować. Warto także poświęcić nieco uwagi pracownikom naukowym w parkach narodowych, w tym także roli, jaką winien spełniać Krajowy Zarząd Parków Narodowych w zakresie organizacji i koordynacji ich działalności.

PARK NARODOWY JAKO „ŻYWE LABORATORIUM”

Odpowiedź na pytanie, czy parki narodowe służą nauce, jest stosunkowo prosta. Ich przyroda jest od lat obiektem najrozmaitszych ba-

dań naukowych, a liczba publikacji powstałych w efekcie najrozmaitszych obserwacji, pomiarów i analiz, przynajmniej w parkach najstar-

szych, najbardziej renomowanych i położonych w stosunkowo bliskim sąsiedztwie dużych ośrodków naukowych, sięga wielu tysięcy i stale rośnie. Coraz częściej także prowadzeniem badań w naszych „żywych laboratoriach” zainteresowani są naukowcy spoza kraju, co nie dziwi, zważywszy nie tylko na unikatowe walory przyrodnicze polskich parków narodowych, ale także na swoisty renesans badań florystycznych, faunistycznych lub taksonomicznych na świecie. Ten ostatni jest zresztą prostym odzwierciedleniem reakcji środowisk naukowych na rosnące zagrożenia dla różnorodności biologicznej i nienotowane dotychczas tempo ekstynkcji gatunków w skali krajów, regionów i kontynentów, choć także efektem rozwoju metod biologii molekularnej, dzięki którym można wreszcie ustalać pokrewieństwo, a nie tylko podobieństwo, między taksonami różnej rangi i konstruować drzewa filogenetyczne z prawdziwego zdarzenia.

Czy parki narodowe powinny być udostępniane do badań bez żadnych ograniczeń? Odpowiedź na to pytanie jest już mniej jednoznaczna i budzi kontrowersje, o czym świadczą, zdarzające się od czasu do czasu, nieporozumienia między ubiegającymi się o zgodę na prowadzenie badań a dyrektorem lub radą parku, czy też między autorami projektów badań a ich recenzentami, na przykład, w Komitecie Badań Naukowych. Tymczasem, wprowadzenie ograniczeń w „uprawianiu nauki” na terenie parków narodowych jest w wielu przypadkach absolutnie konieczne i powinno zyskać powszechną akceptację. Działalność naukowców nie może bowiem powodować trwałego uszczuplenia zasobów przyrodniczych, zniszczenia walorów krajobrazowych, zakłócenia spokoju zwierzacom lub też zaburzenia swobodnego biegu procesów ekologicznych, niezależnie od tego, czy dotyczą one głównie biotycznych, czy też abiotycznych składników przyrody parku narodowego. Jeśli zatem, dla przykładu, zrozumiała jest zgoda dyrektora parku na zbiór nasion lub jaj rzadkich i ginących gatunków po to, by namnożone w warunkach *ex situ* osobniki zasiliły następnie naturalne populacje, to sprzeciw musi budzić pobieranie do badań roślin, grzybów lub zwierząt (także ich części czy stadiów rozwojowych) nawet stosunkowo pospolitych gatunków, jeśli planowane na obszarze parku narodowego badania można przeprowadzić z równym powodzeniem poza jego granicami, choć zapewne w mniej komfortowych warunkach.

Ograniczenia w swobodnym prowadzeniu badań na terenie parku narodowego mają także inne uzasadnienie. Dość często tematy projektowanych badań są bowiem powielane z tej prostej przyczyny, że pracownicy różnych ośrodków naukowych w kraju niewiele wiedzą o swoich zamierzeniach lub aktualnie prowadzonych pracach. Wymóg akceptacji projektu naukowego przez dyrektora parku, przed zgłoszeniem go do jakiejkolwiek instytucji sponsorującej badania, jest więc niezbędny, podobnie, jak konieczna jest bieżąca rejestracja tematów realizowanych w poszczególnych parkach, bez której nie sposób rozsądnie je akceptować lub odrzucać.

W niektórych parkach narodowych przegęszczenie populacji naukowców w sezonie wegetacyjnym pewnie przekroczyło bezpieczny poziom wydolności środowiska i bez większej przesady można powiedzieć, że stanowi ono jeden z poważnych czynników zagrażających przyrodzie. W takich przypadkach trzeba postawić tamę swobodnej twórczości uczonych, zwłaszcza, jeśli ich dotychczasowe osiągnięcia niewiele mają wspólnego z nauką na światowym poziomie.

Zagrożenie dalszego istnienia wielu gatunków i biocenoz na kuli ziemskiej, spowodowane świadomą i nieświadomą działalnością człowieka w ostatnich kilkudziesięciu latach, nakazuje nieco inne spojrzenie na relacje „badania naukowe – park narodowy”. Wydaje się, że obecnie – przynajmniej częściowo – to ludzie nauki winni pełnić służebną rolę w stosunku do przyrody parków narodowych i to oni siłą swej wiedzy i talentu winni chronić swe wspaniałe „żywe laboratoria”, a nie tylko z nich korzystać. Celem badań naukowych na obszarach objętych najwyższą formą ochrony winno być zatem możliwie dokładne rozpoznanie stanu przyrody, zachodzących w niej procesów i realnych zagrożeń, a także wypracowanie skutecznych metod ochrony gatunków, ich zespołów lub ekosystemów.

Jakie zatem badania powinny być preferowane w parkach narodowych? Myślę, że można wymienić cztery podstawowe grupy problemów lub zagadnień, które należałoby rozwiązywać lub prowadzić na ich obszarze:

(1) zmierzające do jak najpełniejszego rozpoznania biologii i ekologii wszystkich gatunków występujących stale lub okresowo w granicach parku oraz struktury i funkcjonowania wszystkich, ponadgatunkowych zbiorowisk lub zespołów;

(2) wskazujące na źródła i przyczyny zagrożeń dla przyrody parku i jej poszczególnych składników oraz na sposoby ich eliminacji lub ograniczenia;

(3) dostarczające wskazówek lub gotowych rozwiązań metodycznych z zakresu szeroko rozumianej ochrony i restytucji gatunków, przebudowy drzewostanów, przywracania wcześniejszego stanu zaburzonych ekosystemów lub odtwarzania zniszczonych biotopów;

(4) określające pojemność turystyczną parków narodowych (zwłaszcza ekosystemów wrażliwych na antropopresję) oraz warunki ich turystycznego udostępniania. Badaniom tym winna towarzyszyć popularyzacja ich wyników, ponieważ nasze społeczeństwo niechętnie akceptuje ograniczenia w swobodnym korzystaniu z parku narodowego jako miejsca wypoczynku i rekreacji.

Dyrektorzy parków narodowych na ogół doskonale wiedzą, jakie są luki w rozpoznaniu walorów i procesów przyrodniczych na zarządzanych przez nich obszarach oraz jakie są braki metodyczne w programach ochrony gatunków, renaturalizacji biocenoz czy restytucji siedlisk. Owe luki merytoryczne i braki metodyczne są najczęściej także wyszczególnione w planach ochrony lub wyartykułowane w częściowych operatach, o czym jednak szersze grono naukowców nie wie. Jeśli w parku nie funkcjonuje pracownia naukowa, tylko przypadek zrząda, że ważny problem lub temat badawczy zostaje w końcu podjęty. Z tego krótkiego wywodu wypływa ważny wniosek praktyczny: na stronie www parku narodowego winna się znaleźć nie tylko jego charakterystyka, ale także informacja dotycząca „białych plam” i najbardziej palących problemów, które winni rozwiązać ludzie nauki.

Nie ulega wątpliwości, że parki narodowe mogą także służyć badaniom z zakresu biologii,

ekologii, behawioru, interakcji międzygatunkowych lub ewolucji gatunków, nie związanym bezpośrednio z ochroną przyrody, jeśli z założenia badania takie winny być prowadzone w możliwie naturalnych biocenozach i wolnych od antropopresji warunkach środowiskowych. Każdy projekt badań planowanych na obszarze parku narodowego lub zakładających pozyskanie jakichkolwiek prób w obrębie jego granic winien być jednak dokładnie przemyślany nie tylko pod względem merytorycznym, ale także metodycznym i organizacyjnym. Jego autor musi udowodnić recenzentom i przekonać dyrektora parku narodowego, że: (1) projekt ma dużą wartość poznawczą i istotnie przyczyni się do rozwoju danej dyscypliny naukowej, (2) projektu nie można zrealizować poza parkiem narodowym lub też prawdopodobieństwo przeprowadzenia z sukcesem badań w innym miejscu jest stosunkowo niskie, (3) realizacja projektu nie doprowadzi do trwałego lub istotnego uszczerplenia zasobów przyrodniczych parku, ani też nie wywoła zaburzeń w funkcjonowaniu biocenoz lub ekosystemów, (4) zaplanowana metodyka, liczebność prób, termin prowadzenia badań, częstotliwość pomiarów, itd. uwzględniają wymogi ochrony przyrody w parku narodowym, (5) dotychczasowe osiągnięcia naukowe autora gwarantują wysoki poziom badań.

Naukowcy „z zewnątrz”, zamierzający przeprowadzić badania w parku narodowym, winni z góry przemyśleć stronę organizacyjną, w tym zaplanować i uzgodnić zakres pomocy, jakiej oczekują od dyrektora lub pracowników parku. Byłoby idealnym, gdyby wśród wykonawców, a także współautorów, projektu badań i powstałych w ich wyniku publikacji, znaleźli się pracownicy parku. Taka współpraca z pewnością byłaby obopólnie korzystna, niestety, dotychczas jest zjawiskiem raczej rzadkim.

PRACOWNIE NAUKOWE W PARKACH NARODOWYCH

Aktualnie w polskich parkach narodowych pracuje 44 asystentów i adiunktów, a więc statystycznie rzecz biorąc – mniej niż po dwóch (dwoje) w przeciętnym parku. W rzeczywistości sytuacja ta przedstawia się jeszcze żałośniej z tej prostej przyczyny, że w niektórych parkach w ogóle pracownie naukowe nie istnieją, w innych – funkcjonują w szczątkowej postaci, a w jeszcze innych – pracownicy nauki są za-

trudnieni, w najlepszym przypadku, w muzeum lub ośrodku dydaktycznym, nie mając praktycznie czasu na działalność naukową. Co gorsze, w ostatnich latach tu i ówdzie pracownice naukowe uległy likwidacji. Tymczasem, powinny one funkcjonować w każdym parku narodowym, ponieważ bez własnego zaplecza naukowego trudno sobie wyobrazić postęp, zarówno w ciągłym procesie rozpoznawania rze-

czywistych składników przyrody parku, jak też w wypracowaniu skutecznych metod ochrony gatunków, biocenoz lub ekosystemów, w prowadzeniu systematycznego monitoringu choćby tylko najcenniejszych składników przyrody, w rejestracji abiotycznych lub biotycznych zagrożeń dla „gatunków specjalnej troski”. Tych zadań park nie wykona metodą zleceń zewnętrznych, na które w dodatku nie ma odpowiednich środków finansowych. Z drugiej strony, pracownicy uprawiający naukę, a zatrudnieni na innych etatach, nie mają jasno sformułowanych praw i obowiązków, *de facto* są pozbawieni jakiejkolwiek formalnej oceny swojej pracy i osiągnięć naukowych, są także pozbawieni niezbędnej pomocy ze strony KZPN, co także nie powinno mieć miejsca.

Dyskusje nad właściwym funkcjonowaniem pracowni naukowych w parkach narodowych toczą się od dawna i przy różnych okazjach. Problem nie jest prosty, a opinie na temat liczby pracowników naukowych w parkach, ich pożądanej specjalności, systemu zatrudniania, sprawowania opieki naukowej, rozliczania z efektów pracy, itd. są dość rozbieżne. Dotychczas nie wypracowano spójnego systemu dotyczącego ogółu spraw związanych z pracownikami naukowymi w parkach narodowych, a status pracownika naukowego w gruncie rzeczy zależy od indywidualnego podejścia każdego z dyrektorów. Pokróćce przedstawię kilka postulatów, z nadzieją na ich akceptację przez dyrektorów parków narodowych oraz aktualnych i potencjalnych pracowników naukowych:

(1) w każdym parku narodowym powinna funkcjonować pracownia naukowo-edukacyjna, zatrudniająca minimum czterech pracowników, zawsze w drodze otwartego konkursu, z których każdy ma lub jest zobowiązany w ciągu 8 lat do uzyskania stopnia naukowego doktora. Kandydaci na pracowników naukowych w parkach narodowych z tytułem zawodowym magistra lub magistra inżyniera nie powinni przekroczyć 26–27 roku życia, chyba, że legitymują się zaawansowaną rozprawą doktorską;

(2) do statutowych obowiązków każdego z pracowników naukowych powinna należeć – poza działalnością naukową – także aktywność związana z edukacją, turystycznym udostępnianiem parku lub jego współpracą międzynarodową, jednak w sumie w wymiarze nie większym niż $\frac{1}{4}$ ogólnego czasu pracy. Pracownicy mogą dodatkowo zatrudniać 1–2 pracow-

ników zajmujących się wyłącznie edukacją lub turystyką, nie zwalnia się jednak całkowicie z tego typu działalności pracowników naukowych;

(3) specjalność reprezentowana przez kandydata na pracownika naukowego powinna być zgodna z podstawowymi potrzebami danego parku narodowego, wynikającymi z charakteru i stanu przyrody. W każdym parku narodowym powinien być, dla przykładu, zatrudniony florysta lub fitosocjolog, ale nie w każdym ichtiolog lub entomolog, chociaż w niektórych bezwzględnie tak;

(4) każdy z pracowników naukowych parku narodowego powinien mieć od początku zatrudnienia odpowiedniego opiekuna – samodzielnego pracownika naukowego z uniwersytetu, instytutu PAN, Akademii Rolniczej lub innej placówki zależnie od specjalności, który zapewnia mu opiekę, podobnie, jak w instytucjach naukowych;

(5) problematyka badań prowadzonych przez poszczególnych pracowników naukowych odpowiada potrzebom danego parku zapisanym w planie ochrony lub sugerowanym przez Radę Parku i dyrektora. Szczegółowy temat, zakres i metodykę badań pracownik uzgadnia z opiekunem naukowym;

(6) pracownik naukowy ma obowiązek starania się o fundusze (zwłaszcza z Komitetu Badań Naukowych) na realizację projektu badawczego, wyposażenie pracowni w niezbędny sprzęt i aparaturę, udział w krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych, wyjazdy na konsultacje, pokrycie kosztów związanych z przewodem doktorskim itd. Pewna część dotacji uzyskanej na realizację projektu (10–15%) powinna być traktowana jako narzut wspierający budżet parku narodowego i pozwalający pokryć koszty administracyjno-finansowej „obsługi” projektu. Takie rozwiązanie występuje powszechnie w instytucjach naukowych i nic nie stoi na przeszkodzie, by zostało wprowadzone w parkach narodowych;

(7) pracownik naukowy powinien mieć uprawnienia do bezpłatnego mieszkania, podobnie, jak nadleśniczy lub strażnik. Wprowadzenie w życie tego przywileju miałoby zasadnicze znaczenie w kreowaniu właściwej polityki kadrowej i realizacji zadań pracowni naukowo-edukacyjnej. Tego postulatu, rzecz jasna, nie uda się wprowadzić w życie z dnia na dzień, nie mniej sprawa warta jest przemyślenia;

(8) pracownik naukowy powinien otrzymywać dwuletnie stypendium doktorskie (ha-

bilitacyjne) na wniosek zainteresowanego, po party pozytywną opinią potencjalnego promotora (opiekuna naukowego), w wysokości 1/3 zasadniczego uposażenia. Stypendia i koszty związane z przewodem doktorskim lub habilitacyjnym powinny być pokrywane z funduszy będących w dyspozycji Krajowego Zarządu Parków Narodowych. W przypadku nie uzyskania stopnia naukowego doktora (doktora habilitowanego) w ciągu dwóch lat od zakończenia okresu pobierania stypendium pracownik winien zwrócić pełną kwotę stypendium w ratach, odpowiadających wysokości miesięcznego stypendium;

(9) pracownicy naukowcy z różnych parków narodowych winni podejmować, poza indywidualnymi, także wspólne projekty badawcze, jako ich wykonawcy lub współautorzy. Funkcjonowanie „ruchomych” zespołów badawczych pozwoliłoby na lepsze wykorzystanie potencjału naukowego parków, a poszczególnym pracownikom ułatwiłoby realizację ambitnych projektów;

(10) w poszczególnych parkach narodowych powinno się organizować specjalistyczne laboratoria, świadczące usługi na realizację projektów badawczych także w pozostałych. Funkcjonowanie w każdym parku narodowym dobrze wyposażonego w sprzęt i aparaturę laboratorium do badań glebowych, hydrochemicznych, dendrologicznych, itp. byłoby zbyt kosztowne i w dającej się przewidzieć przyszłości jest nierealne;

(11) okresową ocenę naukowych osiągnięć pracowników parków narodowych, głównie na podstawie liczby i jakości publikacji, powinien przeprowadzać główny specjalista do spraw badań naukowych w Krajowym Zarządzie Parków Narodowych według jednolitych zasad i kryteriów. Jego opinia powinna być także decydująca w sprawie dalszego za-

trudnienia pracownika na zajmowanym stanowisku, awansu na stanowisko wyższe, czy wreszcie zwolnienia z zajmowanego stanowiska;

(12) osiągnięcia pracowni naukowej powinny być jednym z istotnych elementów oceny pracy dyrektora parku narodowego.

Warto dodać, że warunkiem zorganizowania i funkcjonowania pracowni naukowej na wysokim poziomie jest jej dobra kadra, w czym zresztą nie ma niczego odkrywczego. Istotne znaczenie mają zatem kwalifikacje, zwłaszcza zaś intelektualne i osobowościowe cechy kandydata na etatowego pracownika naukowego parku. Predyspozycje do twórczej pracy, zaangażowanie i pracowitość – to nie jedyne walory, jakie winny go cechować. Oddalenie od ośrodków akademickich i brak opiekuna naukowego na co dzień nakładają bowiem wymóg dużej samodzielności na wszystkich etapach pracy naukowej, ogromnej samodyscypliny i talentu organizacyjnego. Kryteria kwalifikacyjne w stosunku do kandydata na pracownika naukowego parku narodowego powinny być wręcz ostrzejsze niż ma to miejsce w przypadku instytutów naukowych lub wyższych uczelni.

W sumie, pracownia naukowa w każdym parku narodowym powinna stanowić ważny element jego funkcjonowania, bez którego trudno oczekiwać postępu w ochronie przyrody i realizacji lub weryfikacji zapisów planów ochrony. To prawda, że organizacja pracowni naukowej z prawdziwego zdarzenia nie jest aktem jednorazowym, tym niemniej, w ciągu kilku lat konsekwentnych działań można osiągnąć stan bliski pożądanego. Nieliczne przykłady dobrze zorganizowanych i efektywnie działających pracowni naukowych w naszych parkach narodowych dowodzą, że jest to w pełni realne.

ROLA KRAJOWEGO ZARZĄDU PARKÓW NARODOWYCH JAKO KOORDYNATORA DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ PARKÓW NARODOWYCH

Terytorialne rozproszenie parków narodowych sprawia, że istotną rolę w organizacji i funkcjonowaniu pracowni i pracowników naukowych winien spełniać Krajowy Zarząd Parków Narodowych. W jego strukturze przewidziano wprawdzie stanowisko głównego specjalisty do spraw badań naukowych, jednak z nieco ponad dziesięcioletniej historii KZPN wynika, iż dotychczas było ono obsadzane zazwyczaj na krótko i niekoniecznie właściwie.

Status takiego specjalisty jest zresztą niejasno określony i w gruncie rzeczy zależał od dyrektora, z których jeden wymagał pracy *stricto* urzędniczej, inny godził się na pewną elastyczność liczby i rozkładu godzin przebywania w biurze KZPN, absolutnie niezbędną dla właściwego wypełniania obowiązków koordynatora badań naukowych w parkach narodowych. Te ostatnie wymagają przecież kontaktu z biblioteką i środowiskiem naukowym, udziału w naj-

rozmaitszych sympozjach i konferencjach naukowych, których z oczywistych względów nie zapewnią mury Ministerstwa Środowiska.

Nie ma wątpliwości, że osoba i osobowość głównego specjalisty do spraw badań naukowych w KZPN odgrywa rolę pierwszoplanową. Nieporozumieniem jest zatrudnianie w tej roli adiunkta ze stopniem doktora, którego własna uczelnia nie widzi jako samodzielnego pracownika w przyszłości, albo docenta w wieku przedemerytalnym, który od lat nie ma kontaktu z nauką i trwa w swoim środowisku w oczekiwaniu na zasłużony odpoczynek. Nie będzie wielkiego pożytku z kogoś, kto nie ma doświadczenia w kierowaniu pracą innych, kto sam nigdy nie uzyskał grantu z KBN lub ma kłopoty z napisaniem i opublikowaniem dobrej pracy w liczącym się czasopiśmie naukowym, kto wreszcie ma kłopoty w kontaktach z ludźmi. Nie można wreszcie wymagać, by główny specjalista do spraw badań naukowych w parkach narodowych rozstał się ze swoją działalnością na uczelni lub w instytucie badawczym, bo w krótkim czasie nie będzie z niego pożytku z powodów oczywistych.

Praca głównego specjalisty do spraw badań naukowych w KZPN, jako koordynatora działalności naukowej parków narodowych, jest trudniejsza niż jakiegokolwiek dyrektora placówki naukowej w zwartej postaci. Z odległości trudno jest kierować jakąkolwiek jednostką, stąd też możliwość komunikowania się za pomocą poczty elektronicznej z pracownikami naukowymi w rozsianych po całej Polsce parkach narodowych jest warunkiem *sine qua non* dobrej i efektywnej współpracy. Nie mniej istotnym elementem tej współpracy jest otwartość dyrektora parku narodowego i jego akceptacja dla programu działalności pracowni naukowo-edukacyjnej i pracowników naukowych, bo na codzień – to on sprawuje pieczę nad wszystkim, co dotyczy przyrody i załogi parku. Do zadań koordynatora z ramienia KZPN powinno należeć:

(1) przewodniczenie komisjom konkursowym i opiniowanie kandydatur na pracowników naukowych w parku narodowym, przy czym zarówno opinia negatywna, jak też pozytywna winny być wiążące dla dyrektora parku;

(2) opracowanie systemu i kryteriów okresowych ocen pracowników naukowych, przeprowadzanie takich ocen i formułowanie wniosków co do dalszych losów poszczególnych pracowników, które powinny być wiążące dla dyrektora parku;

(3) pomoc w zapewnieniu merytorycznej opieki naukowej poszczególnym pracownikom, a w niektórych przypadkach – akceptacja lub brak akceptacji dla propozycji opiekuna zaproponowanego przez pracownika; ewentualnie – pomoc w wyborze instytucji i przygotowaniu dokumentów niezbędnych do otwarcia przewodu doktorskiego (habilitacyjnego);

(4) pomoc w przygotowaniu wniosków o granty na realizację projektów badawczych;

(5) opiniowanie rocznego programu działalności naukowej poszczególnych pracowników naukowych oraz opiniowanie corocznych sprawozdań z wykonania planowanych zadań;

(6) organizowanie, 1-2 razy w roku, spotkań ze wszystkimi pracownikami naukowymi, z których jedno winno mieć charakter roboczy, drugie – mogłoby służyć prezentacji ich osiągnięć, dyskusjom metodycznym, kontaktom z wybitnymi postaciami nauki w kraju;

(7) pomoc w nawiązaniu kontaktów z naukowcami za granicą;

(8) udzielanie konsultacji w najrozmaitszych kwestiach trapiących pracowników, związanych z ich działalnością naukową;

(9) doradztwo i pomoc w sprawach wyposażenia pracowni naukowo-edukacyjnej w niezbędny sprzęt, aparaturę, programy komputerowe, literaturę naukową itp.;

(10) tworzenie centralnego rejestru tematów badań naukowych prowadzonych w poszczególnych parkach narodowych, realizowanych zarówno przez pracowników parków, jak też naukowców zatrudnionych w innych jednostkach oraz publikowanie wykazu prowadzonych tematów i wykazu problemów czekających na podjęcie na stronach www Ministerstwa Środowiska.

Jak wynika z tego krótkiego zestawienia – główny specjalista do spraw badań naukowych nie powinien narzekać na brak pracy, a jeśli powiedzie się projekt zwiększenia liczby pracowników naukowych w parkach narodowych z pewnością nie podoła tak wielu obowiązkom. Docelowo zatem KZPN powinien zatrudniać nie jedną, a co najmniej trzy osoby zajmujące się sprawami nauki w parkach narodowych, które odpowiednio podzieliłyby się zadaniami i z których przynajmniej jednak nadal winna być czynnym uczonym.

Rola KZPN w paru kwestiach, w tym zatrudniania i oceny pracowników naukowych, może budzić sprzeciw dyrektorów, zwłaszcza

tych, w których zatrudniony jest samodzielny pracownik naukowy. Jestem jednak pewna, że dopiero na szerszym tle można ocenić właściwie pracownika i pracownię, podobnie

zresztą, jak dopiero na tle potrzeb kadrowych i finansowych ogółu parków narodowych można rzetelnie przydzielić poszczególnym parkom etaty i finanse.

UWAGI KOŃCOWE

W obecnej, bardzo trudnej, sytuacji finansowej polskich parków narodowych niektóre postulaty jawią się jako abstrakcyjne lub w każdym razie mało realne. Jeśli jednak KZPN będzie rzeczywiście pełnił swoje ustawowe obowiązki, bez większych dodatkowych nakładów można będzie osiągnąć istotny postęp w stworzeniu warunków do prowadzenia badań naukowych własnymi siłami i rozwijania współpracy naukowej z innymi instytucjami naukowymi, w kraju i za granicą. Nie ulega wątpliwości, że obecna sytuacja kadrowa w niektórych parkach narodowych jest wręcz luksusowa, w innych – dramatycznie zła, co nie znajduje najmniejszego uzasadnienia w ich odmiennych zadaniach, wynikających choćby ze zróżnicowanej powierzchni lub zróżnicowanego obciążenia turystycznego, przy czym obecność lub brak pracowni naukowej w parkach nie jest skorelowana z większą lub mniejszą, ogólną liczbą zatrudnionych osób. Proste przesunięcie nadmiaru etatów z jednych parków do innych oraz wymuszenie wewnętrznej restrukturyzacji zatrudnienia w tych parkach, których załogi liczebnie plasują się wokół rozsądnej średniej pozwoliłoby w krótkim czasie utworzyć pracownię nauko-

wo-edukacyjne we wszystkich parkach narodowych – bez dodatkowych etatów, a więc bez dodatkowych kosztów. Dopiero wraz z poprawą finansowania ochrony przyrody można byłoby stopniowo zasilać parki w dodatkowe etaty i tym samym zwiększyć liczbę zatrudnionych w nich naukowców.

Niestety, nawet ten teoretycznie prosty zabieg nie może być obecnie przeprowadzony szybko i sprawnie z powodów oczywistych. W sytuacji wysokiego bezrobocia trudno bowiem usuwać z pracy dobrych i zasłużonych pracowników tylko dlatego, że nie są naukowcami. Translokacja etatów pomiędzy parkami, a także zmiana struktury zatrudnienia w obrębie poszczególnych parków, z pewnością wymagać będzie zatem kilku lat. Ważne jest jednak możliwie szybkie podjęcie odpowiedniej decyzji ze strony dyrektora KZPN i dyrektorów parków narodowych, a następnie konsekwentne dążenie do celu. Czas najwyższy, aby nauka w parkach narodowych zawsze była traktowana z należytą powagą, by parki otworzyły swe progi dla młodych i zdolnych ludzi, wreszcie by status pracownika naukowego parku narodowego nie różnił się od statusu pracowników uczelni lub instytutów naukowych.

SCIENCE IN NATIONAL PARKS

S u m m a r y

Life and environment in national parks have been the object of scientific interest and research since their foundation. Nowadays, we witness the renaissance of interest in taxonomic and inventory approach and the increasing needs of Polish and foreign researchers to perform research in our protected areas, that remained relatively unchanged as compared to similar ecosystems in western Europe. Research in national parks has to be, however, subjected to certain regulations and constraints that should be imposed to prevent the destruction of natural values of the park. Favored should be the projects that are aimed to: (i) depict biology and ecology of species, populations and communities inhabiting the area of national park, (ii) indicate the major threats to local species and habitats and propose actions to reduce or eliminate them, (iii) offer the scientific basis for the practice of species protection and restitution or reconstruction of de-

stroyed habitats and (iv) set the limits for tourism and recreation in national parks. Above all, national parks should serve as "live laboratories" for basic research, e. g. to investigate biology, ecology, behavior and species interactions in relatively undisturbed habitats. The procedure of selection of research projects should be performed basing on these postulates, and allowed should be only those that: (i) can significantly contribute to the particular research area, (ii) will leave the nature of the park undisturbed and (iii) are prepared by scientists whose curricula guarantee the high level of research.

The research laboratories exist only in a few of 23 Polish national parks. The number of scientists currently employed in Polish national parks equals 44 people. The debate on the necessity of installing laboratories and researchers in all national parks lasts for a long time, with some clear conclusions but with no ac-

tion stemming out. It is postulated that, in near future, laboratories conducting both – research and education programs, should be created in all national parks, to serve local and guest scientists. Each laboratory should develop its specific profile and expertise so that it could perform certain analyses (like e. g. soil or water analyses, heavy metals content, monitoring of pest insects etc.) for remaining parks. Minimum four scientists should be employed in each national park. Their professional background should harmonize with the main protection profile and goals of the park. Young scientists employed in national parks should have their tutors in the nearest Universities or other reputable scientific units. Besides research, they should be involved in the education and scientific exchange. They should make efforts at overcoming the ever lasting problem of limited finances of the park by applying continuously for grants. Their progress in scientific research, as well as their overall contribution to the park activity, should be regularly evaluated. Scientists employed in national parks should cooperate on regular basis, e. g. forming the working teams to realize particular projects. On the other hand, they should have the same social and financial status as

other park employees do have, like, above all, the right to rent an apartment (for the term of employment) at no or at low costs.

Besides the clear need of expanding the network of park laboratories and researchers, the systematic coordination of their work and of outside research conducted in national parks is necessary, and these functions should be fulfilled by the Board of Polish National Parks (KZPN). Research coordinator (in future possibly 2 or 3 people) should (i) influence the politics of employing scientists in national parks and creating the park-specific scientific profile of the team, (ii) establish the system of periodical evaluation of scientists, (iii) assure tutoring for young scientists and permanent scientific consultation for others, (iv) assist them in the procedure of grant applications, (v) contribute in organizing their regular meetings, workshops and conferences, (vi) facilitate their contacts with scientists in Poland and abroad.

Concluding, the reform of science and scientific politics in national parks should be treated as one of the priority tasks for the near future.